

Bernard Kowalczyk Smutek od Boga a smutek światowy

2 Koryntian 7:8-11

„Bo jeśli nawet listem was zasmuciłem, nie żałuję tego; a jeśli nawet żałowałem - widzę bowiem, że ów list zasmucił was przynajmniej na chwilę - teraz jednak cieszę się, nie dlatego, że byliście zasmuceni, ale że byliście zasmuceni ku upamiętaniu; zasmuceni bowiem byliście po Bożemu tak, że w niczym nie ponieśliście szkody z naszej strony. Albowiem smutek, który jest według Boga, sprawia upamiętanie ku zbawieniu i nikt go nie żałuje; smutek zaś światowy sprawia śmierć. Patrzcie, co ten wasz smutek według Boga sprawił, jaką gorliwość, jakie uniewinnianie się, jakie oburzenie, jaką obawę, jaką tęsknotę, jaki zapał, jaką karę! Pod każdym względem okazaliście się czystymi w tej sprawie.”

Niektórzy powiadają, że chrześcijanin nie powinien przeżywać smutku, jedynie radość. Czyżby Panu Jezusowi w trakcie Jego ziemskiej pielgrzymki nigdy nie towarzyszyło to uczucie? Apostoł Paweł w 2 Liście do Koryntian 7:10 napisał, że smutek może przyjść albo od Boga, albo od świata. W zależności od źródła, nasz stosunek do smutku i jego skutki mogą być różne. Jak rozpoznać z którym rodzajem smutku mamy do czynienia? Jak sobie radzić ze smutkiem światowym, by nie nastąpiła śmierć?

Smutek w języku greckim

Gr. λύπη – ból fizyczny, zmartwienie, smutek, cierpienie, udręka, ciężka nieznośna sytuacja

Te znaczenia dobrze oddają następujące cytaty:

Hioba 14:22 Dopóki ma ciało, **odczuwa ból**, dopóki jest w nim tchnienie, **smuci się**.

Jeremiasza 4:19 O, jak mi **smutno, jak mi smutno! Wiję się z bólu**. O, ściany serca mego! Moje serce jest zaniepokojone, nie mogę milczeć, bo głos trąby słyszysz, moja duszo, zgiełk wojenny!

Komentarz Żydowski

„Jeśli swoim listem sprawiłem wam ból, nie żałuję tego. Nawet jeśli przedtem żałowałem – bo naprawdę widzę, że was ten list zmartwił, choć tylko na krótko – to teraz raduję się nie dlatego, żeście doznawali bólu, ale że ten ból przywiódł was z powrotem do Boga. Bo podeszliście do bólu na sposób Boży, tak że nie doznaliście od nas żadnej krzywdy. Ból, do którego podeszcie się na sposób Boży, rodzi zwrócenie się od grzechu do Boga, co prowadzi do zbawienia, w tym zaś nie ma czego żałować. Lecz ból, do którego podeszcie się na sposób świata, rodzi tylko śmierć. Bo spójrzcie, co zrodziło się w was przez podejście do tego bólu na sposób Boży. Jak gorliwa pilność, jaka żarliwość żeby się oczyścić, jaki gniew i jaki lęk, jakie pragnienie, jaki zapał, jaka gotowość, aby wszystko naprawić. We wszystkim okazaliście się bez zarzutu w tej sprawie.”

Przykładem smutku od Boga jest apostoł Piotr, który wygrał.

Jana 21:17 Rzecze mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie? **Zasmucił się Piotr**, że mu po raz trzeci powiedział: Miłujesz mnie? I odpowiedział mu: Panie! Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że cię miłuję. Rzecze mu Jezus: Paś owieczki moje.

Izrael w niewoli przeżywał smutek od Boga. Smutek w Izraelu spowodowany był duchowym upadkiem pastwa i jego konsekwencjami

Jeremiasza 14:2 W smutku pogrążony jest Juda, a w jego bramach lud omdlewa z wyczerpania, w żałobie pochylony jest ku ziemi, a krzyk Jeruzalemu wznosi się w górę.

Jeremiasza 31:13 Wtedy panna radować się będzie z korowodu, także młodzi i starsi razem; ich żałobę obrócę w wesele, pocieszę ich i rozweselę po ich smutku.

Psalmów 42:

1 Przewodnikowi chóru. Pieśń pouczająca synów Koracha.

2 Jak jeleń pragnie wód płynących, Tak dusza moja pragnie ciebie, Boże!

3 Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego. Kiedyż przyjdę i ukażę się przed obliczem Boga?

4 Łzy moje są mi chlebem we dnie i w nocy, Gdy mówią do mnie co dzień: Gdzie jest Bóg twój?

5 Wspominam to z wielkim rozrzewnieniem, Jak chodziłem w tłumie, pielgrzymując do domu Bożego Wśród głosów radości i dziękczynienia tłumowi świętującego.

6 Czemu rozpaczasz, duszo moja, I czemu drżysz we mnie? Ufaj Bogu, gdyż jeszcze słać go będę: On jest zbawieniem moim i Bogiem moim!

7 Dusza moja smuci się we mnie, Dlatego wspominam cię z krainy Jordanu i szczytów Hermonu, Z gór Misar.

8 Głębina przyzywa głębinę w odgłosie wodospadów twoich: Wszystkie nawałnice i fale twoje przeszły nade mną.

9 Za dnia wyznacza Pan łaskę swoją! A w nocy śpiewam mu pieśń, modlę się do Boga życia mego.

10 Mówię do Boga: Skała moja, Dlaczego zapomniałeś o mnie? Dlaczego posępny chodzę, Gdy trapi mnie nieprzyjaciel?

11 Jest mi tak, jakby kruszono mi kości, Gdy mnie lżą wrogowie moi, Mówiąc do mnie co dzień: Gdzie jest Bóg twój?

12 Czemu rozpaczasz, duszo moja, I czemu drżysz we mnie? Ufaj Bogu, gdyż jeszcze słać go będę: On jest zbawieniem moim i Bogiem moim!

Smutek światowy

Ten rodzaj smutku dotyka też ludzi wierzących. Należy z nim sobie radzić ponieważ może on doprowadzić do śmierci duchowej, a także nieraz i fizycznej (samobójstwa).

Wiersz znaleziony w gettcie w 1941 r.

"Od jutra będę smutny, od jutra.

Dzisiaj jednak będę szczęśliwy:

Do czego służy smutek, do czego?

Dlatego, że wieje nieprzychylny wiatr?

Dlaczego mam się dzisiaj martwić o jutro?

Może jutro będzie wszystko jasne

Może jutro zabłyśnie już słońce.

I nie będzie żadnego powodu do smutku.

Od jutra będę smutny, od jutra.

Ale dzisiaj, dzisiaj będę szczęśliwy

i powiem do każdego smutnego dnia:

Od jutra będę smutny.

Dzisiaj nie. "

Czym jest smutek?

„**Smutek to jedna z emocji.** Osoba odczuwająca smutek odbiera go najczęściej jako zjawisko negatywne, choć na przykład u pracoholików jest on nastrojem sprzyjającym pracy.

Smutek jest jednym z głównych objawów depresji. Towarzyszy mu często rozdrażnienie, złość itp.

Smutek pojawia się np. wtedy, gdy w czymś się nam nie powodzi, ale także wtedy, kiedy pozornie wszystko jest w porządku, ale otaczająca rzeczywistość nie daje zadowolenia, nie wystarcza.

Reakcja na smutek zależy od osobowości danego człowieka. Niektórzy są osowiali, inni natomiast robią się nerwowi. Prawie zawsze objawia się on poczuciem zrezygnowania i bezsilności w kontaktach międzyludzkich.

To uczucie nieraz jest ignorowane przez społeczeństwo. Długotrwały, nasilający się smutek, może doprowadzić do depresji. Jest to okres, kiedy zdecydowanie maleje chęć do życia, ale często nie ma się nawet siły, żeby przerwać ten stan. Żeby go przerwać potrzeba wiele wewnętrznej siły i czasem kogoś drugiego aby w tym pomógł.” (Wikipedia)

Rodzaje smutku światowego (W. Eichelberger "Smutek")

1. **Smutek odrzucenia**, braku miłości w relacji z najważniejszymi osobami, dzięki którym przyszliśmy na świat. Ten smutek uderza w podstawy egzystencji, sens istnienia. Budzi wątpliwość dotyczącą własnej wartości - bycia osobą, podmiotem, kimś, kto zasługuje na szacunek i uczucia i dla kogo jest miejsce na tym świecie.
2. **Smutek osamotnienia**. Samotność jest częstym źródłem smutku, również samotność przeżywana w życiu dorosłym. Ma się poczucie osamotnienia, izolacji, braku kontaktu ze światem, z innymi ludźmi. Ktoś może zupełnie dobrze funkcjonować społecznie, wydawałoby się, że niczego nie powinno mu brakować. Ale tak naprawdę nie ma kontaktu z nikim, nie może się otworzyć i to zaczyna mu przeszkadzać. Przeczuwa, że istnienie jakaś inna możliwość.
3. **Smutek związany z odczuwaniem przemijania i lękiem przed śmiercią**. Smutek obecny w każdym człowieku, często spychany na peryferie świadomości.
4. **Smutek rozstania**, kiedy ktoś odchodzi od nas albo umiera a to, co wydawało się wieczne, ważne i decydujące o naszym życiu, nagle znika. To smutek rozstania nieprzeżytego albo smutek niezgody na przemijanie.
5. **Smutek zniewolenia czy owładnięcia**. Smutek osoby, która ma poczucie, że całkowicie oddała się czemuś lub komuś. Osobie, ideologii, organizacji - czemukolwiek. Przeżywa poczucie zniewolenia, klaustrofobii, nieujawnionego buntu przeciwko temu, co się z nią dzieje. Przywiązanie tego typu jest z reguły próbą porażenia siebie z którymś z trzech podstawowych smutków: braku miłości, braku poczucia "ja" lub lęku przed śmiercią i przemijaniem.
6. **Smutek wyrzutów sumienia**. Kiedy ktoś żyje w niezgodzie z własnym sumieniem czy systemem wartości i widzi to, a gorzej jeszcze gdy nie widzi. Cały tłumiony bunt i wyrzuty sumienia mogą ujawnić się wtedy w formie urojeń i lęków lub depresji.
7. **Smutek związany z poczuciem krzywdy**. Kiedy ktoś odczuwa ból z powodu oskarżeń, pomówień, niewłaściwej oceny intencji.

Przykładem smutku światowego jest Judasz, który przegrał z nim swoją walkę .

Mateusza 27:

3 Wtedy Judasz, który go zdradził, widząc, że został skazany, żałował tego, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom oraz starszym

4 i rzekł: Zgrzeszyłem, gdyż wydałem krew niewinną. A oni rzekli: Cóż nam do tego? Ty patrz swego.

5 Wtedy rzucił srebrniki do świątyni, oddalił się, poszedł i powiesił się.

Zależności od rodzaju intensywności przeżywanego smutku, można i należy różnie oddziaływać na człowieka.

Rzymian 12:15 Weselcie się z weselącymi się, płaczcie z płaczącymi.

Rozpoznaj jakiego rodzaju smutek przeżywasz.

Dwa sposoby postępowania z bólem, albo smutkiem, strapieniem

Smutek nie z Boga, polegający po prostu na odczuwaniu smutku, czy doświadczaniu bólu, sam w sobie jest bez wartości. W jego centrum stoi „ja”, a nie Bóg albo inni, pokrzywdzeni: taki smutek prowadzi do nienawiści do samego siebie, uzalania się nad sobą, przygnębienia rozpaczy i śmierci.

Smutek Boży natomiast wiedzie do pokuty, zwrócenia się od grzechu do Boga, naprawienia krzywd i mocnego postanowienia, że będzie się postępować sprawiedliwie. Boga nie interesuje samo uczucie przykrości za popełniony grzech, lecz stanowcze odwrócenie się od tego grzechu i nie popełnianie go ponownie w obliczu podobnej pokusy.” (Stern – Komentarz Żydowski do NT)

List:

„Często słyszę, że prawdziwy człowiek wierzący jest radosny, uśmiechnięty. Ja jestem przeciwieństwem: spokojna, zbyt poważna, nigdy nie umiem powiedzieć czegoś zabawnego, zamysłam się i smuci mnie życie, ludzie, świat. Nie umiem się cieszyć. Czasami mam wrażenie, że życie jest smutne, bo takie musi być.

Nie odzywam się w rozmowach niepytana, wolę milczeć i słuchać. Taki cichy wilk stepowy. Ludzie wokół są pełni entuzjazmu, ochoty do działania, wręcz zarażają innych radością-tak czynią ludzie wierzący, o silnej wierze i psychice. Ja jestem słaba? Chora psychicznie?

Czy ja jestem normalna? Czy wszyscy muszą być szczęśliwi, radosni, tryskający humorem i optymizmem? We mnie jest tylko smutek, nie cieszę się z niczego. Nie umiem nawet się już śmiać.

Nie wiem co mam robić. Życie takie jak teraz to piekło. Nie potrafię tak żyć i myślę o śmierci jako o zakończeniu tego.”

Odpowiedź:

Witam serdecznie,

Ja myślę, że to dobrze, że jesteś poważna i smutna. Oczywiście smutek nie jest rzeczą przyjemną, ale często jest objawem mądrości, bogobojności i sprawiedliwości. Król Dawid był bardzo bogobojny i najbardziej miłował Boga ze wszystkich przykładów biblijnych. On napisał wiele Psalmów. W wielu Psalmach król Dawid pisze o swoim smutku i o swoim cierpieniu duchowym.

Psalmów 119:28 Dusza moja zalewa się łzami ze smutku, Podźwignij mnie słowem swoim!

Smutek i cierpienie więc nie zawsze jest rzeczą złą, ale wręcz świadcząca o dobrym, wrażliwym sercu.

Podam ci kilka wersetów biblijnych, które mówią o smutku jako rzeczy dobrej i często wręcz koniecznej na drodze życia wiodącego do nawrócenia i do zbawienia:

Kaznodziei 7:1-5: Jan 16:20

Wiesz, ja jeszcze o wiele za mało o tobie wiem, ale już z tych kilku słów widzę, że nie wszystko co czujesz to smutek i nie wszystek smutek, który czujesz jest światowy. Po pierwsze smutek twój nie jest smutkiem światowym skoro szukasz odpowiedzi u Boga i na takich stronach jak moja, a tym bardziej przy smutku światowym nie szukałabyś pojednania z Bogiem.

Smutek światowy nie troszczy się również o sens i sprawiedliwość Bożą, ale troszczy się o to, co się człowiekowi od życia należy.

Co do rozczarowań to mogą one być i światowe i też często są, ale wiele z nich to bardzo cenne doświadczenia, które w prawdzie nie zawsze, ale często są bardzo pomocne na drodze do nawrócenia i pojednania z Bogiem. Tego, więc nawet nie nazywaj smutkiem, ale nauką życia, albo w pewnych przypadkach dyscypliną Bożą.

Jeśli więc mamy trudne i smutne życie to nie dlatego, że Bóg nas opuścił, ale wręcz odwrotnie, to dlatego, że Bóg Ojciec jest blisko, Bo to On dla naszego dobra nas doświadcza. Bo w trudzie i w pracy serce człowieka szlachetnieje. Chociaż nie każdego, ale tylko tego, który pokornie podda się losowi i woli Bożej i gorliwie się nawraca.

Jeżeli smutek trwa długo lub często się powtarza to może to doprowadzić do DEPRESJI.

Są dwa rodzaje depresji: negatywna depresja zmysłowa i pozytywna depresja duchowa.

Depresja zmysłowa objawia się tym, że człowiek wini innych za swoje niepowodzenia i nawet popełnione błędy i grzechy. Czuje się pokrzywdzony przez los i uważa Boga za niesprawiedliwego. Popada on w depresję, dlatego że samolubność jego jest nie nasycona i nie usatysfakcjonowana. Pragnie on zawsze więcej aniżeli ma i niezadowolenie z życia wpędza go w depresję. Taki człowiek odrzucił głos sumienia i albo wpadnie w alkoholizm lub narkomanię, albo szukać będzie pomocy u lekarzy i odda się środkom legalnym, zażywając leki antydepresyjne. To jest ucieczka od rzeczywistość i od głosu sumienia.

Jeżeli popadnie człowiek w **pozytywną depresję duchową**; z powodu grzechów i nałogów to dlatego, że głos sumienia go dręczy, czuje się człowiek bezwartościowym, nędznym i niegodnym, ale to jest konieczne do nawrócenia, dlatego nazywam taką depresję pozytywną. Kto pokornie szukać będzie woli i pomocy Bożej, tego sam Bóg wyleczy z tej depresji. Człowiek nie podejmie się drogi oczyszczającej jeżeli najpierw nie popadnie w depresję duchową, czyli w głębokie wyrzuty sumienia. Depresja duchowa objawia się tym, że człowiek traci zainteresowanie i zapał do spraw światowych, we wszystkim dostrzega zło, szczególnie co do własnego życia i postępowania, wini samego siebie i szuka pomocy u Boga.

To jednak jest bardzo trudne, bo pokusa szatańska będzie mu podpowiadać, że Bóg go odrzucił za popełnione grzechy. Co nie jest prawdą, jeżeli więc człowiek upokorzy się w modlitwie i wytrwale w modlitwie będzie Boga o pomoc prosił, Bóg go na pewno wysłucha i go z tego okropnego stanu wyprowadzi.

Przykłady osób które popadły w stan wielkiego smutku i depresji.

Jonasza 4:

5 Potem **Jonasz** wyszedł z miasta i zamieszkał na wschód od miasta; i zrobił sobie tam szałas, i usiadł w jego cieniu, aby zobaczyć, co będzie się dziać w mieście.

6 A Pan, Bóg, wyznaczył krzew rycynowy, aby wyrósł nad Jonaszem, dawał cień jego głowie i osłaniał go przed grożącym mu nieszczęściem. I Jonasz radował się bardzo z tego krzewu rycynowego.

7 Lecz nazajutrz z pojawieniem się zorzy wyznaczył Bóg robaka, który podgryzł krzew rycynowy, tak że usechł.

8 A gdy wzeszło słońce, zesłał Bóg suchy wiatr wschodni i słońce prażyło głowę Jonasza, **tak że omdlewał i życzył sobie śmierci, mówiąc: Lepiej mi umrzeć niż żyć.**

9 Wtedy rzekł Bóg do Jonasza: Czy to słuszne, tak się gniewać z powodu krzewu rycynowego? A ten odpowiedział: Słusznie jestem zagniewany, i to na śmierć.

10 A Pan rzekł: Ty żalujesz krzewu rycynowego, koło którego nie pracowałeś i którego nie wyhodowałeś; wyrósł on w ciągu jednej nocy i w ciągu jednej nocy zginął,

11 a Ja nie miałbym żałować Niniwy, tego wielkiego miasta, w którym żyje więcej niż sto dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie umieją rozróżnić między tym, co prawe, a tym, co lewe, a nadto wiele bydła?

1 Królewska 19:1 Achab opowiedział Izebel wszystko, co uczynił **Eliasz** i jak kazał wybić mieczem wszystkich proroków Baala.

2 Wtedy Izebel wyprawiła gońca do Eliasza z takim poselstwem: To niechaj uczynią bogowie i niechaj to sprawią, że jutro o tym czasie uczynię z twoim życiem to samo, co stało się z życiem każdego z nich.

3 Zląkł się więc i ruszył w drogę, aby ocalić swoje życie, i przyszedł do Beer-Szeby, która należy do Judy, i tam pozostawił swojego sługę.

4 Sam zaś poszedł na pustynię o jeden dzień drogi, a doszedłszy tam, **usiadł pod krzakiem jałowca i życzył sobie śmierci, mówiąc: Dosyć już, Panie, weź życie moje, gdyż nie jestem lepszy niż moi ojcowie.**

Smutek w życiu i zwiastowaniu Jezusa

Mateusza 5:4 Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Mateusza 26:

36 Wtedy idzie Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemane, i mówi do uczniów: Siądźcie tu, a Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił.

37 I wziął z sobą Piotra oraz dwóch synów Zebedeuszowych, i **począł się smucić i trwożyć.**

38 Wtedy mówi do nich: **Smętna jest dusza moja aż do śmierci**; pozostańcie tu i czuwajcie ze mną.

39 Potem postąpił nieco dalej, upadł na oblicze swoje, modlił się i mówił: Ojcze mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie; wszakże nie jako Ja chcę, ale jako Ty.

Łukasza 22:45 A wstawszy od modlitwy, przyszedł do uczniów i zastał ich **śpiących ze smutku.**

Łukasza 23:28 Jezus zaś, zwróciwszy się do nich, rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade mną; lecz płaczcie nad sobą i nad dziećmi swoimi,

Jana 16:6 Ale że wam to powiedziałem, smutek napełnił serce wasze.

Jana 16:20 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy płakać i narzekać będziecie, a świat się będzie weselił; wy smutni będziecie, ale smutek w radość

Jaki smutek nosił w sercu apostoł Paweł?

Rzymian 9:

1 Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, a poświadczam mi to sumienie moje w Duchu Świętym,

2 że mam wielki smutek i nieustanny ból w sercu swoim.

3 Albowiem ja sam gotów byłem modlić się o to, by być odłączony od Chrystusa za braci moich, krewnych moich według ciała,

2 Koryntian 11:28 Pomijając te sprawy zewnętrzne, pozostaje codzienne nachodzenie mnie, troska o wszystkie zbory.

2 Koryntian 2:7 tak, że przeciwnie, wy raczej powinniście przebaczyć mu i dodać otuchy, aby go przypadkiem nadmiar smutku nie pochłoniął.

8 Dlatego proszę was, abyście postanowili okazać mu miłość.

Filipian 2:

25 Uznałem jednak za rzecz konieczną posłać do was Epafrodyta, brata, współpracownika i współbojownika mego, a waszego wysłannika i sługę w potrzebie mojej,

26 bo zaiste tęsknił do was wszystkich i bardzo się smucił, dlatego że słyszeliście, iż zachorował.

27 Bo rzeczywiście chorował tak, że był bliski śmierci; ale Bóg zmiłował się nad nim, a nie tylko nad nim, lecz i nade mną, abym nie miał smutku za smutkiem.

28 Dlatego tym śpieszniej posłałem go, abyście wy, ujrzawszy go, uradowali się znowu, a ja żebym miał mniej smutku.

Nasza nadzieja

Bajka o zasmuconym smutku - Autor anonimowy

Po piaszczystej drodze szła niziutka staruszka. Choć była już bardzo stara, to jednak szła tanecznym krokiem, a uśmiech na jej twarzy był tak promienny, jak uśmiech młodej, szczęśliwej dziewczyny. Nagle dostrzegła przed sobą jakąś postać. Na drodze ktoś siedział, ale był tak skulony, że prawie zlewał się z piaskiem. Staruszka zatrzymała się, nachyliła nad niemal bezcielesną istotą i zapytała: "Kim jesteś?"

Ciężkie powieki z trudem odsłoniły zmęczone oczy, a blade wargi wyszeptały:

"Ja? ... Nazywają mnie smutkiem"

"Ach! Smutek!", zawołała staruszka z taką radością, jakby spotkała dobrego znajomego.

"Znasz mnie?", zapytał smutek niedowierzająco.

"Oczywiście, przecież niejedną raz towarzyszyłeś mi w mojej wędrówce."

"Tak sądzisz ...", zdziwił się smutek, "to dlaczego nie uciekasz przede mną. Nie boisz się?"

"A dlaczego miałabym przed Tobą uciekać, mój miły? Przecież dobrze wiesz, że potrafisz dogonić każdego, kto przed Tobą ucieka. Ale powiedz mi, proszę, dlaczego jesteś taki markotny?"

"Ja ... jestem smutny." odpowiedział smutek łamiącym się głosem.

Staruszka usiadła obok niego.

"Smutny jesteś ...", powiedziała i ze zrozumieniem pokiwała głową. "A co Cię tak bardzo zasmuciło?" Smutek westchnął głęboko. Czy rzeczywiście spotkał kogoś, kto będzie chciał go wysłuchać? Ileż razy już o tym marzył.

"Ach, wiesz...", zaczął powoli i z namysłem, "najgorsze jest to, że nikt mnie nie lubi. Jestem stworzony po to, by spotykać się z ludźmi i towarzyszyć im przez pewien czas. Ale gdy tylko do nich przyjdę, oni wzdrygają się z obrzydzeniem. Boją się mnie jak morowej zarazy." I znowu westchnął.

"Wiesz ..., ludzie wynaleźli tyle sposobów, żeby mnie odpędzić. Mówią: tralalala, życie jest wesołe, trzeba się śmiać. A ich fałszywy śmiech jest przyczyną wrzodów żołądka i duszności. Mówią: co nie zabije, to wzmocni. I dostają zawału. Mówią: trzeba tylko umieć się rozerwać. I rozrywają to, co nigdy nie powinno być rozerwane. Mówią: tylko słabi płaczą. I zalewają się potokami łez. Albo odurzają się alkoholem i narkotykami, byle by tylko nie czuć mojej obecności."

"Masz rację.", potwierdziła staruszka, "ja też często widuję takich ludzi."

Smutek jeszcze bardziej się skurczył. "Przecież ja tylko chcę pomóc każdemu człowiekowi. Wtedy gdy jestem przy nim, może spotkać się sam ze sobą. Ja jedynie pomagam zbudować gniazdko, w którym może leczyć swoje rany. Smutny człowiek jest tak bardzo wrażliwy. Niejedno jego cierpienie podobne jest do źle zagojonej rany, która co pewien czas się otwiera. A jak to boli! Przecież wiesz, że dopiero wtedy, gdy człowiek pogodzi się ze smutkiem i wypłacze wszystkie wstrzymywane łzy, może naprawdę wyleczyć swoje rany. Ale ludzie nie chcą, żebym im pomagał. Wolą zasłaniać swoje blizny fałszywym uśmiechem. Albo zakładać gruby pancerz zgorzknienia."

Smutek zamilkł. Po jego smutnej twarzy popłynęły łzy: najpierw pojedyncze, potem zaczęło ich przybywać, aż wreszcie zaniósł się nieutulonym płaczem. Staruszka serdecznie go objęła i przytuliła do siebie.

"Płacz, płacz smutku.", wyszeptała czule. Musisz teraz odpocząć, żeby potem znowu nabrać sił. Ale nie powinieneś już dalej wędrować sam. Będę Ci zawsze towarzyszyć, a w moim towarzystwie zniechęcenie już nigdy Cię nie pokona."

Smutek nagle przestał płakać. Wyprostował się i ze zdumieniem spojrzał na swoją nową towarzyszkę:

"Ale ... ale kim Ty właściwie jesteś?"

"Ja?", zapytała figlarnie staruszka uśmiechając się przy tym tak beztrąsko, jak małe dziecko.

"Ja jestem NADZIEJA!"

Przykład Abrahama

Rzymian 4:

17 jak napisano: Ustanowiłem cię ojcem wielu narodów, zapewniona przed Bogiem, któremu zaufał, który ożywia umarłych i który to, czego nie ma, powołuje do bytu.

18 **Abraham wbrew nadziei, żywiąc nadzieję, uwierzył**, aby się stać ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co powiedziano: Takie będzie potomstwo twoje.

19 I nie zachwiał się w wierze, choć widział obumarłe ciało swoje, mając około stu lat, oraz obumarłe łono Sary;

20 i nie zwątpił z niedowiarstwa w obietnicę Bożą, **lecz wzmocniony wiarą dał chwałę Bogu,**

21 **mając zupełną pewność, że cokolwiek On obiecał, ma moc i uczynić.**

22 I dlatego poczytane mu to zostało za sprawiedliwość.

23 A nie napisano tego, że mu poczytano tylko ze względu na niego,

24 ale ze względu na nas, którym ma to być poczytane i którzy wierzymy w tego, który wzbudził Jezusa, Pana naszego, z martwych,

25 który został wydany za grzechy nasze i wzbudzony z martwych dla usprawiedliwienia naszego.

Wersety pomocne w walce ze smutkiem światowym.

"Proście, a będzie wam dane, pukajcie, a będzie wam otworzone, szukajcie a znajdziecie" pomoc Bożą. - Mateusz 7:7

Bóg obiecał, że na zawsze zniszczy łyżę, śmierć, cierpienie i ból. Biblia mówi: „I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły.” Obj. 21,4

Niebo będzie miejscem wspólnej radości. Biblia mówi: „I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną.” Iz. 35,10

Smutek nie trwa wiecznie. Biblia mówi: „...I jeśli nawet płacze człowiek wieczorem, rano przywraca mu radość.” Ps. 30,6

Bóg uleczy twój smutek. Biblia mówi: „Uzdrowia tych, których serce jest złamane, I zawiązuje ich rany.” Ps. 147,3

Jezus obiecał nam Pocieszyciela. Biblia mówi: „Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki — Ducha prawdy...” Jan 14,16-17

Przyjmij obietnicę pokoju. Biblia mówi: „Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka.” Jan 14,27

Nadzieja przyszłego zmartwychwstania jest pocieszeniem w chwilach smutku. Biblia mówi: „A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei. Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli. A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem.” 1Tes

Filipian 4:

6 Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu.

7 A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

1 Piotra 1:

6 Weselcie się z tego, mimo że teraz na krótko, gdy trzeba, zasmuceni bywacie różnorodnymi doświadczeniami,

7 ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus.

1 Piotra 5:

7 Wszelką troskę swoją zrózcie na niego, gdyż On ma o was staranie.

8 Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonać.

9 Przeciwstawcie mu się, mocni w wierze, wiedząc, że te same cierpienia są udziałem braci waszych w świecie.

<http://kzszczecinek.forjesus.eu>